

Jan Szczepański
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Datum i novum wojny
w polskich tygodnikach opinii
– spór władzy i opozycji
wokół Komitetu Obrony Demokracji

Słowa kluczowe: media masowe, wewnętrzna wojna informacyjna, tygodniki opinii, analiza dyskursu, prasa polska

Keywords: mass media, internal information war, opinion weeklies, discourse analysis, the press in Poland

Abstract

Nowadays, the concept of war has been devaluated. Examples of this issue can be seen in various areas of everyday life: in the mass media, politics, and communication. The author noticed that many of daily discussions are focused on different meaning of *war*. He tries to analyze how often *war* has been used as the main topic of the weekly magazines such as “Polityka”, “Do Rzeczy”, “w Sieci” and “Newsweek Poland”. The main goal of this article is to present how different meanings of the *war* are used by pro-government and opposition media. The author tries to answer the question if there is any possibility to use the rhetoric of war in the context of arising public fear? The analysis was set within the timeframe covering March 2016.

Wstęp

Na temat wojen, które są stale obecne na świecie, zawsze mówiło się dużo. Nazywano je konfliktami, zimnymi wojnami, stanami wyjątkowymi, interwencjami zbrojnymi, a nawet misjami stabilizującymi. Wszystkie te określenia stosowane były jednak ostrożnie, a co najważniejsze w odniesieniu do konfliktów, które miały miejsce poza obszarem europejskim¹. Ta naczelna, niepisana zasada została przełamana niedawno. Paradygmat wolnej od wojen Europy, czy szerzej ujmując – cywilizacji zachodniej – uległ zmianie. Mowa tutaj o konflikcie gruzińskim, który miał miejsce w 2008 roku.

Od tego momentu zaczęto mówić o możliwości wystąpienia modelu wojny konwencjonalnej w Europie Środkowej. Drugim punktem, który tak bardzo zmienił nastawienie rządów, sfer symbolicznych, mediów oraz całych społeczeństw był

¹ *Leksykon politologii*, red. A. Antoszewski, R. Herbut, Wrocław 2004, hasło: *wojna*, s. 492.

konflikt na Ukrainie. Majdan stał się symbolem walki o niepodległość i demokrację. Wszystkie te określenia oscylowały jednak wokół stwierdzenia, że mamy do czynienia z wojną². Ta przemiana świadomościowa, że konflikt, jakim jest wojna, może wystąpić również i u nas, wywarł niemały wpływ na posługiwanie się coraz śmieiej całym zestawem haseł i retorycznych zabiegów, co zostanie przedstawione w dalszej części tego tekstu.

Inspirację do rozpoczęcia rozważań na powyższy temat autor zaczerpnął z rozmowy dwójki studentów, na temat obecnej sytuacji na polskiej scenie politycznej. Jeden był zwolennikiem KOD-u, choć raczej dla ścisłości lepiej by powiedzieć przeciwnikiem rządu, drugi – jego zwolennikiem. Abstrahując od argumentów i faktycznego tematu ich dyskusji, interesujący był fakt, iż obaj posługują się argumentem wojny polsko-polskiej. Jeden przez drugiego posługiwali się argumentami, iż to wina rządu i zamach na demokrację. Drugi, że manifestacje i marsze są już przesadą i nie można ich traktować w kategorii obywatelskiego nieposłuszeństwa, a raczej jako rewolucyjnych zapędów obalenia władzy. Pomijając szereg argumentów dyskutantów, można to sprowadzić do podsumowania: punktem wspólnym debaty było przeświadczenie, że jakaś forma wojny w Polsce już trwa.

Rozpatrując argumenty obu ścierających się stron, autor postanowił sprawdzić, czy rzeczywiście wojna w Polsce istnieje. Swoistym impulsem do przeprowadzenia analizy tego zjawiska było wystąpienie doradcy prezydenta RP Andrzeja Zybertowicza z dnia 01.03.2016 roku³. Stwierdził on, że marsze KOD-u w swojej formie mają charakter wojny hybrydowej: *Ujawnienie przez wdowę po gen. Kiszczaku dokumentów, w których posiadaniu się znajdował może świadczyć o tym, że mamy do czynienia z kolejną odstoną wojny hybrydowej prowadzonej przez Rosję. (...) Istota wojny hybrydowej polega na tym, że w jej ramach nie robi się na początku rzeczy niedopuszczalnych, czyli zabijania ludzi, zatrutowania wody w wodociągach. Ale zatrutowanie umysłów już jest dopuszczalne. (...) Zastanawiałem się, obserwując ostatnie manifestacje Komitetu Obrony Demokracji, czy nie jest to kolejne posunięcie w ramach wojny hybrydowej. KOD demonstruje w obronie donosiciela, płatnego kapusia, który niszczył ludzi. Co to znaczy, gdy wzywamy tysiące ludzi do solidarności z kimś, kto łamał i łamie podstawowe zasady moralne i logiki? Wzywamy ludzi do solidarności ze złem i kłamstwem, a to może powodować nieodwracalne szkody psychiczne⁴.*

² Należy w tym miejscu zauważyć jeszcze jedną interesującą rzecz. Dwa skrajnie odmienne pojęcia, jakimi są wojna oraz demokracja, tak wiele mają ze sobą wspólnego w przestrzeni medialnej. W pewnym sensie zaczęto wojnę utożsamiać z demokracją, a konkretniej z jej brakiem – przypis autora.

³ Andrzej Zybertowicz mówił na ten temat w programie *Jeden na jednego* w stacji TVN24 – przypis autora.

⁴ *Doradca prezydenta: KOD demonstruje w obronie donosiciela, płatnego kapusia*, 01.03.2016, www.tvn24.pl [15.06.2016].

Założenia wstępne analizy

Autor postanowił przyjąć, czy i w jaki sposób władza oraz opozycja odniosą się do używania retoryki wojennej w oparciu o konkretny kontekst. Analizą objęte zostały 4 tygodniki opinii z 5 numerów, które ukazały się w miesiącu marcu. Uzasadnieniem dla takiej ilości materiału badawczego jest założenie o odpowiedzi w pierwszej kolejności na pytanie *czy*, a następnie w *jaki sposób*. użytym kluczem kategoryzacyjnym jest analiza liczby tekstów, które w swoich tytułach lub treści odnosiłyby się do dwóch skorelowanych ze sobą słów: wojny oraz KOD-u. W sposób szczególny badano, ile tekstów z poszczególnych stron politycznych przedstawia marsze KOD-u w kontekście wypowiedzi Andrzeja Zybortowicza.

Stwierdzenie doradcy prezydenta, traktowane tutaj jako informacja stanowiąca punkt wyjścia dla omawianego zagadnienia, jest wspólną częścią wiedzy pomiędzy nadawcą i odbiorcą umożliwiającą wniesienie do wypowiedzi przez nadawcę nowych elementów nieznanymi odbiorcy. Stanowi to *datum* omawianego paradygmatu⁵.

Drugim istotnym pojęciem, które należy zdefiniować przed przystąpieniem do analizy jest *wojna hybrydowa*. Zgodnie z definicją Biura Bezpieczeństwa Narodowego to: *Wojna łącząca w sobie jednocześnie różne możliwe środki i metody przemocy, w tym zwłaszcza zbrojne działania regularne i nieregularne, operacje w cyberprzestrzeni oraz działania ekonomiczne, psychologiczne, kampanie informacyjne (propaganda) itp.*⁶ Należy przy tym zauważyć, że jest to pojęcie o dosyć niejasnej linii demarkacyjnej, a co za tym idzie – trudno znaleźć realne przesłanki prowadzenia takowej⁷.

Przy wyborze konkretnych tygodników opinii autor posługiwał się wynikami sprzedaży Związku Kontroli Dystrybucji Prasy „Press”⁸. Analizie poddano pięć pierwszych miejsc sprzedażowych czasopism, takich jak: „Do Rzeczy”, „w Sieci”, „Newsweek”, „Polityka” oraz „Wprost”. Należy przy tym zauważyć, że tygodnik „Wprost” nie został zakwalifikowany do materiału badawczego, gdyż w numerach marcowych nie znalazł się ani jeden tekst, który kwalifikowałby się do kategorii klucza. Jak zostało wspomniane wcześniej analizą zostały objęte artykuły, w których występowały słowa kluczowe, ale również i korpusy tekstu, z których wynikała kwestia interesująca autora, a więc działania quasi-wojenne w kontekście KOD-u.

⁵ Por. M. Lisowska-Magdżiarz, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Kraków 2006, s. 8-9.

⁶ BBN, minisłownik, hasło: *wojna hybrydowa*, www.bbn.gov.pl [13.07.2016].

⁷ Por. M. Kaldor, *New & Old Wars: Organized Violence in a Global Era*, Stanford University Press, 2001, s. 5-10.

⁸ Dane z kontroli sprzedaży z marca 2016 r. www.teleskop.org.pl/zkdp/index.jsp?p=publicDataNoReg [10.05.2016].

Analiza – zestawienie ogólne

Przechodząc do części właściwej analizy, przed omówieniem konkretnych czasopism, należy przedstawić zbiorcze zestawienie wszystkich analizowanych numerów oraz przedstawić płynące z tego wnioski. W tabeli 1. znajduje się przegląd wszystkich badanych tygodników w miesiącu marcu.

Tabela 1. Liczba artykułów w poszczególnych tygodnikach opinii w marcu 2016 roku.

„w Sieci”	„Do Rzeczy”	„Polityka”	„Newsweek”	Numery wydań:
1	1	2	2	29.02-06.03
0	1	3	1	07.03 -13.03
3	2	2	3	14.03-20.03
4	3	4	3	21.03-27.03
1	0	5	2	29.03-03.04
9	7	16	11	Suma:

Źródło: opracowanie własne.

Na podstawie powyższego zestawienia możemy wyciągnąć kilka wniosków. Po pierwsze, najwięcej tekstów zostało przedstawionych w liberalno-lewicowym tygodniku „Polityka” (o ile przyjąć podział lewicowo-prawicowy polskiej sceny politycznej, choć należy przy tym pamiętać, że jest to ujęcie uproszczone i niejednoznaczne⁹). Jest to o tyle zaskakujące, gdyż w powszechnej opinii jest on uważany za jeden z bardziej neutralnych tygodników. W dalszej części zaprezentuje dowód na to, iż „Polityka” działa, jak pewnego rodzaju katalizator sporu.

Drugi wniosek wynika z sumy artykułów w danym wydaniu: najwięcej z nich pojawiło się w tygodniu 21–27 marca, z wydaniami świątecznymi. Można przypuszczać, że wynika to z większej ilości wolnego czasu odbiorców, a więc sprzedaż, podobnie jak i czytelnictwo wzrasta. Kolejne założenie dotyczy wzrostu odbiorców danego czasopisma w kontekście zwiększonej działalności aktywnych czytelników w mediach społecznościowych (działania, takie jak udostępnianie artykułów danego czasopisma w formie elektronicznej na swoich profilach w portalach społecznościowych). Przekonanie do swoich racji osób postronnych czy niezdecydowanych jest zdecydowanie większe, aniżeli w okresach normalnego, rutynowego tygodnia pracy¹⁰.

⁹ Por.: D. Robertson, *Słownik polityki*, Warszawa 2009, hasło: *lewica*, s. 211, hasło: *prawica*, s. 346.

¹⁰ Istnieją przesłanki, które wskazują na postawienie tezy, iż Polacy więcej czasu spędzają przed komputerem w czasie świąt (badania prowadzone między innymi przez CBOS, TNS Polska, GWI), jednak badania na ten temat stanowią zupełnie inną formę analizy. W związku z tym autor tylko zasugerował możliwe przypuszczenie, jednak będąc świadomym potrzeby przeprowadzenia badań w tym zakresie, nie rozwijał dalej tego wątku. – przyp. aut.

Poniżej omówione zostaną poszczególne tygodniki, w których ukazały się artykuły nawiązujące do retoryki wojennej. Autor postara się przybliżyć argumenty przedstawiane przez każdy z tygodników oraz podsumować ich ogólny wydźwięk. Należy podkreślić, że ze względu na ograniczoną objętość tekstu w przedstawione zostały nie wszystkie przykłady, a jedynie te najistotniejsze.

Tygodnik „w Sieci”

Tygodnik „w Sieci” prezentuje podejście ośmieszenia uczestników marszów KOD-u. Niemal w każdym numerze odnaleźć można tematy poruszające badane zjawisko. Pierwsze wzmianki na ten temat ukazują się w numerze 9. Traian Ungureanu w swoim tekście *EAU de Pologne* odnosi się do krytycznej oceny UE, dyskredytując rzekome, zdaniem autora, oskarżenia o antydemokratycznym charakterze władzy w Polsce: *Widziany z Brukseli i Berlina nowy prawicowy rząd Polski jest wrogiem prawa i zabójcą wolnych mediów*¹¹, *Polska jęczy pod jarzmem reżimu antydemokratycznego oszołoma*¹². W numerze 11. pojawiło się więcej artykułów poświęconych tej tematyce. Krzysztof Feusette w tekście *KOD nienawiści*¹³ pisze krytycznie nie tylko o marszach KOD-u, ale także żartach Macieja Stuhra oraz *życzenia śmierci prezydentowi*¹⁴. Należy podkreślić, że poza kilkoma wzmiankami nie ma w nim uwag, odnoszących się do retoryki wojennej, jednak wymownym jest używanie nowej mowy, określanej, jako mowa nienawiści, por.: *lemingi, Polacy drugiego sortu, antypatrioci*. Można również zauważyć, że tekst ten znalazł się w rubryce temat tygodnia, a więc jest istotny z punktu widzenia wydawniczego. Z kolei Krystyna Grzybowska w sarkastycznej publikacji *Kury przestaną się nieść, a krowy dawać mleko*¹⁵ ukazuje opinie opozycji, odnośnie niepublikowania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Wyśmiewa retorykę opozycji, używając zdań sugerujących rozpad systemu demokratycznego Polski: *Zerwanie stosunków dyplomatycznych z RP (...) wykluczeniem z Unii Europejskiej (...) zamrożeniem funduszy europejskich*¹⁶. Z kolei w konwencji typowego satyryzmu porusza się Jerzy Jachowicz w tekście *Bolek a Petru*, pisząc:

Nagły telefon wyrwał mnie ze snu w środku nocy.

– *Jaka wojna? Z kim? TK?*

– *Gorzej – odparł.*

– *Z komisją wenecką?*

– *Gorzej – usłyszałem po raz drugi.*

– *Kaczyński wypowiedział wojnę Rosji?*

¹¹ T. Ungureanu, *EAU de Pologne*, „w Sieci” 2016, nr 9 (170), s. 60.

¹² Ibidem.

¹³ K. Feusette, *KOD nienawiści*, „w Sieci” 2016, nr 11 (172), s. 25.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ K. Grzybowska, *Kury przestaną nieść, a krowy dawać mleko*, „w Sieci” 2016, nr 11 (172), s. 78

¹⁶ Ibidem.

- O wiele gorzej – odparł. Wypowiedział nam wojnę Wałęsa. PiS oraz wszystkim którzy zarzucają mu bycie Bolkiem¹⁷.

Uświadomiłem memu rozmówcy, że teraz Wałęsie będzie łatwiej wygrać tę wojnę. Zamiast esbeków ma Kod-owców, którzy jawnie popierają go ze wszystkich sił. Pokochali nawet Bolka, bo mają wspólny cel. Zdemolować PiS i jego rząd a Bolka wsadzić znowu na prezydenta¹⁸.

Wydanie świąteczne, a więc numer 12., był w zdecydowanie bardziej stanowczym tonie niż poprzednie. Znalazły się w nim aż cztery artykuły poświęcone badanej tematyce. Stanisław Janecki w eseju „Trybunał wojenny” pisze o całym zamieszaniu wokół KOD-u i używaniu retoryki wojennej. Po raz pierwszy pojawiają się odniesienia do sytuacji w Polsce, choć raczej jako powielanie tego, co powiedziała opozycja i jakim generalnie słownictwem się posługuje: *Coraz wyraźniej rysuje się strategia opozycji utrzymywania w Polsce czegoś w rodzaju Majdanu bez Majdanu, a TK jest tylko pionkiem w tej grze (...) Zimna gorąca wojna – zamrożeniu stanu faktycznego gorącego konfliktu, czyli na okopaniu się stron. Pozornie nie jest to żadne rozwiązanie, ale nie taki zimny pokój w gorącym konflikcie zna świat, żeby przywołać tylko konflikt koreański i istnienie stanu wojny-pokoju od 62 lat, co wcale nie przeszkadza republice Korei być demokratycznym, wysoko rozwiniętym państwem (...) Nie ważne, że to niebezpieczne, przede wszystkim na możliwość zastosowania narzędzi i metod wojny hybrydowej w Polsce. I na to opozycja też jest ślepa, ba nawet to chcą wykorzystać w walce z PIS¹⁹*. Uzupełnieniem powyższego jest tekst Krzysztofa Feusette *Marsz hipokrytów*²⁰, można powiedzieć, że będący poszerzeniem tematu pierwszego, jednak podkreślający propagandowy charakter marszów KOD-u. Zakończeniem świątecznego wydania tygodnika jest felieton Aleksandra Nalaskowskiego *Wszystko wolno*²¹. W satyryczny sposób autor przedstawia argumentację opozycji, szerząc opinię, że w obecnej Polsce wszystko wolno, a utyskiwania opozycji to niezdrowe i pozbawione sensu narzekania.

Należy zauważyć, w jaki sposób skonstruowana jest strategia mówienia o wojnie polsko-polskiej w wydaniu świątecznym. Autorzy poruszali wszelkie istotne aspekty: pierwszy tekst mocno obnażający sytuację społeczną, drugi ukazujący medialne wsparcie dla tej pierwszej. Ostatni w sposób satyryczny podsumowuje pierwsze publikacje. Tak skonstruowana struktura pozwala na określenie strategii tygodnika w stosunku do całej sprawy.

W ostatnim numerze, zamykającym miesiąc marzec, ukazał się tylko jeden tekst Aleksandra Nalaskowskiego *I tak z łatką faszystów*²², podkreślający i zamykający dyskusję na temat wojny polsko-polskiej: *Cokolwiek rządząca większość zrobi dostanie łatkę faszysty, pomyleńca i antydemokraty. Gdyby Kaczyński past owce na*

¹⁷ J. Jachowicz, *Bolek a Petru*, „w Sieci” 2016, nr 11 (172), s. 92.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ S. Janecki, *Trybunał wojenny*, „w Sieci” 2016, nr 12 (173), s. 28.

²⁰ K. Feusette, *Marsz hipokrytów*, „w Sieci” 2016, nr 12 (173), s. 38.

²¹ A. Nalaskowski, *Wszystko wolno*, „w Sieci” 2016, nr 12 (173), s. 125.

²² Idem, *I tak z łatką faszystów*, „w Sieci” 2016, nr 13 (174), s. 93.

*hali tatrzańskiej to i tak by się okazało, że hala jest faszystowska, owce nietolerancyjne, a baca to przebrany Kim Dong Un*²³.

Podsumowując, tygodnik „w Sieci” zdaje się potwierdzać tezę, iż faktycznie wojna w Polsce istnieje, a główną rolę odgrywa w nim KOD. Nie umniejszając skali problemu w zamieszaniu i działalności opozycyjnej, *ustawia* ludzi z nim powiązanych w roli antydemokratów, walczących o niejasne interesy niezdefiniowanej grupy, przedstawiając ich jako niebezpieczny element wojny hybrydowej.

Tygodnik „Do Rzeczy”

W tygodniku „Do Rzeczy” ukazało się najmniej tekstów poświęconych badanym kwestiom, jednak przynajmniej kilka z nich przedstawia podział stron w *wojnie polsko-polskiej*. W numerze 9. Maciej Pieczyński w artykule *Komitet zwalczania PiS*, jasno nakreśla stosunek tygodnika do KOD-u oraz jego roli jako tego, który za główny i jedyny cel obrał walkę z rządem, a środkami do tego prowadzonymi ma być podburzanie społeczeństwa oraz kreślenie czarnej wizji Polski niedemokratycznej. Numer 10. zawiera ponownie tylko jeden tekst bezpośrednio nawiązujący do badanego materiału. Zastosowano w nim ciekawy zabieg wizualny, na górze okładki znajduje się sformułowanie: *Raport: Polskie poczucie humoru w czasach zimnej wojny domowej*²⁴. W całym wydaniu znaleźć można szereg tekstów poświęconych medialnej nagonce na stronę rządową, odnośnie rzekomego cenzurowania programów kabaretowych. Znajdują się w nim również wywiady z twórcami popularnych grup skeczowych, między innymi Kabaretem Moralnego Niepokoju. Wszystkie teksty mają na celu zwrócenie uwagi na to, iż KOD oraz media z nim sympatyzujące mówią o sprawach medialnych, przeinaczając prawdziwy obraz sprawy. Zasadniczym tekstem jest jednak felieton Rafała Ziemkiewicza „Jedno w głowie”, przyrównujący KOD do ramówki *Playboya*: *Komitet Obrony Demokracji kojarzy mi się z miesięcznikiem Playboy. Kojarzy mi się, ponieważ każdy, kto pismo to czytał, a nie tylko oglądał, zauważył, że niby pisze ono na wszystkie możliwe tematy, ale właściwie zawsze na jeden i ten sam. (...) Pisze więc Playboy o literaturze i jej historii – a konkretnie o tym, jak przedstawiany jest w różnych literackich arcydziełach seks i jak robili to sławni pisarze. (...) KOD analogicznie może protestować przeciwko temu, śmemu lub owemu, może mówić o podatkach, prawach człowieka, wolnościach obywatelskich, stypendiach dla zdolnej młodzieży i melioracji, ale i tak zawsze mówi jedno: wszystko przez tego kurdupła, nienawidzimy go*²⁵. Tak jak w przypadku wydania wcześniejszego, tygodnik „Do Rzeczy” podkreśla prześmiewczy obraz KOD-u, przedstawiając te kwestie w pobłażliwym tonie.

²³ Ibidem.

²⁴ „Do Rzeczy” 2016, nr 10 (161), okładka.

²⁵ R. Ziemkiewicz, *Tylko jedno w głowie*, „Do Rzeczy” 2016, nr 10 (161), s. 78.

W numerze 11. znalazły się dwa teksty: Dominiki Ćosić *Skąd się bierze strach przed PiS*²⁶ oraz satyryczny esej Marcina Wolskiego *Czy to już wojna?*. Autor drugiego pisze: *Jeszcze tydzień temu uwagi profesora Zybortowicza na temat możliwej wojny hybrydowej przyjmowano z niedowierzaniem bądź szyderstwem. Wystarczyło kilka dni, aby zaczęto je traktować poważnie. Masowe dymisje generalskie, bezprzykładowy atak na Marię Annę Anders, wreszcie wypadek prezydenta Andrzeja Dudy – nawet dla autora historii alternatywnych układają się w niepokojące sploty zdarzeń. Do tego Trybunał, Komisja Wenecka i Bóg wie co jeszcze*²⁷.

Świąteczne wydanie tygodnika „Do Rzeczy” również obfituje w materiał badawczy, choć w mniejszym zakresie niż pozostałe czasopisma. Ukazały się w nim trzy teksty. Pierwszy to wywiad z Ryszardem Czarneckim *Pozycja Polski jest silniejsza*²⁸, głównie sprowadzający się do demontowania i dyskredytowania KOD oraz używanej przez nich *retoryki wojennej, propagandy oraz bzdur*²⁹. Drugi, napisany przez Piotra Semka *Pocztówki znad krawędzi*, dotyczący kreowania władzy oraz retorycznych sztuczek wskazuje: *Opozycja buduje nastrój grozy, strasząc Polaków stanem wyjątkowym w kraju, drugim grudniem 1981 r. Używa do tego wciąż tych samych słów, fraz i trików retorycznych (...) jednak przekaz serwowany przez opozycję i media dzielące jej emocje jest stały: żyjemy w kraju politycznego stanu wyjątkowego*³⁰. Ostatni tekst został napisany przez Rafała Ziemkiewicza *Czy Polsce grozi piąty rozbiór? Czyli wojna Polsko-Polska*³¹. Pomimo wymownego tytułu, artykuł jest wywarzony, w kontekście wojny wspomina głównie o tym, co strona opozycyjna mówi na ten temat, ale sam nie stosuje tutaj argumentów *ad personam*.

Podsumowując, tygodnik „Do Rzeczy” w niewielkim stopniu nawiązuje do *datum*. Stosunek, który przedstawia w odniesieniu do KOD-u, jest zdecydowanie negatywny, jednak nie nawiązuje do wojny hybrydowej. Budowanie nastroju grozy zarzuca osobom powiązanym ze strukturami komitetu, wskazując na nikłe przesłanki ku formułowaniu takich wniosków.

Tygodnik „Polityka”

Wśród analizowanych tygodników to „Polityka” poświęciła najwięcej tekstów omawianym kwestiom, i to pomimo chęci utrzymania neutralnego wydźwięku stała się katalizatorem sporu³².

²⁶ D. Ćosić, *Skąd się bierze strach przed PiS*, „Do Rzeczy” 2016, nr 11 (161), s. 32.

²⁷ M. Wolski, *Czy to już wojna*, „Do Rzeczy” 2016, nr 11 (161), s. 68.

²⁸ M. Migalski, R. Czarnecki, *Pozycja Polski jest silniejsza*, „Do Rzeczy” 2016, nr 12 (162), s. 28.

²⁹ Ibidem.

³⁰ P. Semka, *Pocztówki znad krawędzi*, „Do Rzeczy” 2016, nr 12 (162), s. 32.

³¹ R. Ziemkiewicz, *Czy Polsce grozi piąty rozbiór?*, „Do Rzeczy” 2016, nr 12 (163), s. 66.

³² Oczywiście należy zauważyć, iż jest to czasopismo stojące bliżej strony opozycyjnej – przyp. aut.

W 12. numerze tygodnika odnaleziono trzy teksty, ważne z punktu widzenia prowadzonych badań. Jerzy Baczyński w *Zamachu Marcowym* pisze w sposób pozornie obiektywny, jednak prowadzący do wywołania poczucia niepewności: *Co się dzieje wokół Trybunału? Czy to spór prawny, kryzys konstytucyjny, zamach stanu, zapowiedź wojny domowej? Dziś jeszcze każda odpowiedź jest możliwa (...) determinację by władzę raz zdobytą tak poszerzyć i obwarować, żeby jej już nie oddać. (...) np. wprowadzając ustawę o zwalczaniu terroryzmu, na podstawie której da się w ogóle odwołać wybory, a ugrupowania opozycyjne (prowadzące z Polska wojnę hybrydową) zdelegalizować. Oto prolog: ostatnio w wiadomościach TVP sugerowano, że KOD szykuje się do aktów prowokacji i dywersji, zaś wiceminister spraw wew. zapowiedział przyglądanie się agitatorom KOD*³³. Artykuł kolejny to przykład formułowania odpowiedzi na dręczące pytania i wątpliwości, które zostały postawione w poprzedniej publikacji. Edwin Bendyk w tekście *Plemię chce na wojnę* pisze: *Ciekawych informacji dostarcza finalizowany właśnie Europejski Sondaż Społeczny. Chociaż badania obejmują kilkanaście państw naszego kontynentu, można w nich znaleźć odpowiedź na dręczące wielu pytania: co właściwie dzieje się w Polsce?*³⁴. Znajduje się tu dużo danych statystycznych, jednak głównym przesłaniem artykułu jest sugestia, że za nieodpowiedzialnością, jak i zniechęceniem społecznym stoją przemiany polityczne w Polsce.

Ponadto, w porównaniu do poprzednich publikacji, w numerze 12. pojawiają się pierwsze efekty wizualne, kreujące atmosferę grozy i niepewności. Na okładce znajduje się tytuł: *Konstytucyjny zamach stanu – będzie kompromis czy rewolucja?*³⁵. W wielkanocnym wydaniu czasopisma także możemy odnaleźć kilka tekstów odnoszących się do wojny hybrydowej. Sławomir Mizerski w *Jak się dzieli Polak*³⁶, opisuje z humorem znużenie tematem podziału wojny polsko-polskiej. W tekście Mirosława Pęczka *Nowe porządki, nowe obrządki* dostrzegamy kolejny element strategii tygodnika „Polityka”. Tekst relacjonujący dzień pamięci żołnierzy wyklętych głównie skupia się na krytyce rządu jako tego, który uzurpuje władzę, choć sam mówił o jej przywłaszczeniu przez Bronisława Komorowskiego. Zakończenie numeru to satyryczny tekst Stanisława Tyma na temat całej sytuacji i rzekomej wojny hybrydowej³⁷.

Podsumowując, tygodnik „Polityka” posługuje się retoryką strachu, budowania napięcia i niepokoju. Jego krytyka skierowana jest głównie w stronę rządu, choć nie szczędzi jej także zwolennikom KOD-u. „Polityka” poświęciła najwięcej artykułów omawianemu zagadnieniu. Używając dużej liczby stwierdzeń na temat wojny, dziennikarze sugerują działania tego rodzaju po stronie rządowej, jednocześnie wyśmiewają opinie na temat wojny hybrydowej. Budują poczucie napięcia i grozy, nieśmiało sugerują możliwość wybuchu wojny hybrydowej.

³³ J. Baczyński, *Zamach marcowy*, „Polityka” 2016, nr 12 (3051), s. 12.

³⁴ E. Bendyk, *Plemię chce na wojnę*, „Polityka” 2016, nr 12 (3051), s. 26.

³⁵ „Polityka” 2016, nr 12 (3051), okładka.

³⁶ S. Mizerski, *Jak się dzieli Polak*, „Polityka” 2016, nr 13 (3051), s. 4.

³⁷ S. Tym, *W cęgach wojny*, „Polityka” 2016, nr 13 (5031), s. 129.

Tygodnik „Newsweek”

Tygodnik „Newsweek”, podobnie jak „Polityka”, posługuje się wizualnymi środkami oddziaływania, sugerującymi stan wojny polsko-polskiej. Na okładce numeru 12. możemy odczytać hasło: *Precz z dyktaturą – szok, oburzenie, wściekłość – coraz więcej Polaków protestuje przeciwko niszczeniu państwa przez Jarosława Kaczyńskiego*³⁸. Rafał Kakulin „W stanie wojennym”³⁹ przedstawia tekst bezpośrednio atakujący rząd, jako niedemokratyczny i ustanawiający nowy reżim dyktatury. Nawołuje on do zajęcia którejs z stron, gdyż bierna postawa nie jest możliwa w stanie polaryzacji: *To nie jest spór władzy z opozycją. To wojna, którą jedna władza, uzurpując sobie pełnię praw, wypowiedziała innej (w myśl prawa niezależnej władzy). W sytuacji wojennej trudno jest zachować lojalność wobec obu stron*⁴⁰.

W numerze 13. (wydanie świąteczne), „Newsweek” jako jedyny tygodnik wykorzystał motyw nawiązujący do retoryki wojennej. Okładkę zdobi wielki lead: *Macierewicza stan wyjątkowy*⁴¹. Pierwsze słowa na ten temat możemy znaleźć już we wstępie Tomasza Lisa *Polxit*. Choć tekst ma jasny przekaz, autor stosuje głównie argumenty *ad personam*: *Jedynie auto, jakim potrafi jeździć Jarosław Kaczyński, to autorytaryzm*⁴². Z kolei Aleksandra Pawlicka w tekście „Terminator” przedstawia sylwetkę Antoniego Macierewicza. Jako wstęp do wojny totalnej autorka określiła plany ustawy antyterrorystycznej⁴³. Cezary Michalski w tekście „Mieszczanie się wkurzyli”, w sposób bezpośredni utożsamia struktury KOD-u z jedynym sensownym „ruchem oporu” wobec władzy. Wprost nazywa obecną sytuację, pisząc: *Bez względu na formy organizacyjne (KOD-u – przyp. aut.), rodzi się jeden ruch, reprezentujący nowe polskie mieszczaństwo liberalne, które powraca do polityki, bo rozpoczęła się wojna o wszystko, wymuszająca twardą konieczność policzenia się i odzyskania państwa*⁴⁴.

„Newsweek” obrał linię skrajnie krytyczną w stosunku do władzy. W stosunku do KOD-u stara się nakreślić jego siłę. Używając wielu mocnych określeń, sugeruje autorytarny charakter władzy oraz naruszenia demokracji, pisząc o istniejącej wojnie domowej. Autorzy w swoich rozważaniach jedyne rozwiązanie problemu widzą w większej aktywności i stanowczości działań KOD-u. „Newsweek” zamieszczał również okładki sugerujące stan wojny domowej (inaczej niż w przypadku „Polityki”, która uwypuklała raczej stan zagrożenia – nie konkretne zjawisko).

³⁸ „Newsweek Polska” 2016, nr 12, okładka.

³⁹ R. Kakulin, *W stanie wojennym*, „Newsweek Polska” 2016, nr 12, s. 26.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ „Newsweek Polska” 2016, nr 13, okładka.

⁴² T. Lis, *Polexit*, „Newsweek Polska” 2016, nr 13, s. 2.

⁴³ A. Pawlicka, *Terminator*, „Newsweek Polska” 2016, nr 13, s. 18.

⁴⁴ C. Michalski, *Mieszczanie się wkurzyli*, „Newsweek Polska” 2016, nr 13, s. 26.

Zakończenie

Wszystkie prezentowane czasopisma posługiwały się retoryką wojenną, jednak wykorzystywały ją w nieco inny sposób. Tekst profesora Andrzeja Zybortowicza wywołał dyskurs w tej materii, jednak jego oddźwięk nie był aż tak duży jak mogłoby się zdawać. Wniosek końcowy mógłby brzmieć, iż faktycznie mamy do czynienia ze stanem wojny, jednak pomiędzy poszczególnymi tygodnikami, aniżeli faktyczną sytuacją w kraju. Przedstawione czasopisma używały argumentów przeciwnych, ale nie podały żadnych konkretnych przykładów istnienia czegoś, co można by nazwać stanem wojennym. Należy jednak być świadomym, że w powyższej analizie kluczowe było wskazanie odpowiedzi na pytanie w pierwszej kolejności „czy” a dopiero następnie „jak”. Z analizy wyraźnie wynika, iż odpowiedź na pytanie pierwsze jest twierdząca i bezsprzeczna. Na pytanie drugie można udzielić wstępnej odpowiedzi, iż styl oraz używane środki i strategie różnią się między sobą. Niemniej jednak, w celu uzyskania zadowalających wyjaśnień odnośnie tego, w jaki sposób mówią? – należy zrealizować kilka postulatów, które przedstawione są poniżej.

Po pierwsze, należy objąć analizą dłuższe okresy wydawnicze. Pozwoliłoby to na pełne zobrazowanie strategii i środków stylistyczno-retorycznych, jakich używają poszczególne tygodniki. Drugim czynnikiem, pomocnym przy badaniu pierwszego, było zalecenie, aby rozszerzyć zakres badanego zjawiska oraz rozbudować klucz kategorizacyjny. Trzecim czynnikiem było zalecenie podziału badanego zjawiska na mniejsze grupy materiałowe, np. poszczególne sfery symboliczne. Dzięki takim zabiegom możliwe stałoby się sprawdzenie sposobu przekazywania treści według wzoru kanału komunikacji formuły Lasswella.